

Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy.

Rewolucja proletarjacka w Rosji!

ROBOTNICY! ROBOTNICE!

Niestychane, piorunujące wiadomości dobiegają nas z Rosji! W Petersburgu zwyciężyła klasa robotnicza! Rząd burżuazyjny zmieciony dyktatura proletariatu stała się faktem!

Wybija godzina zemsty za trzyletnią rzeź milionów, za straszliwy ciąg krwawych zbrodni kapitału. Od trzech lat z górą zorganizowane bandy, zwane rządami państw kapitalistycznych, pędzą masy robotnicze różnych krajów do walki bratobójczej. Od trzech lat z górą międzynarodowy kapitał z krwi ludzkiej zgarnia niesłychane zyski wojenne.

Proletariat budził się powolido walki z tą orgją międzynarodowego kapitału. Już w rewolucji marcowej bohaterzki proletariatu rosyjski usiłował dać hasło do międzynarodowego powstania klasy robotniczej. I w ślad za nim już ciągnęły krociowe strejki robotników niemieckich i angielskich, walki barykadowe robotników włoskich, burzliwe odruchy proletariatu innych krajów. I my, robotnicy polscy, nie pozostaliśmy w tyle, targając niezłęką ręką łańcuch, którym nas skuły zbiry okupacyjne!

Ale do tej chwili jeszcze dławiła ruch proletarjacki przemoc i zdrada. Działo maszynowe i stryczek, krata więzienna i gazeta socjalpatriotyczna — oto były sposoby tłumienia ruchu ludowego, przedłużania wojny w nieskończoność!

Przepeliła się jednak czara! Hasło do boju znowu wychodzi z szeregów proletariatu rosyjskiego. Robotnicy nie chcieli dłużej znosić panowania kliki Kiereńskich i Kornilowów! Proletariat rosyjski zmiotł agentów koalicyj, którzy do jego rąk się uciekli dla obalenia caratu, aby mu potem skraść owoce zwycięstwa, zrabować wolność! Przez pół roku rządów burżuazyjno-rewolucyjnych proletariat nie doczekał się chleba i pokoju. Dzisz bierze je sobie sam dłonią zwycięzcy.

Ale nie tylko o pokój i chleb dzisz chodził! Z pola walki, od dymiących krwawych pobojuwisk, robotnicy nie wrócą pokornie do jarzma „pokojuwej” pracy, do gorzkiego kawałka chleba z łaski kapitału. Robotnik dzisz rozumie, że mu nie wolno zostawiać władzy państwowej w krwawych rękach kapitału.

Nie wolno dłużej znosić tego ustroju! oto czego nas uczy rzeź światowa.

Wyrwać z rąk burżuazji bogactwa i władzę! Na korzyść całego społeczeństwa obrócić skarby natury i przemysłu! Zniszczyć krwawą tyranię kapitału! Stworzyć szczęśliwą ludzkość wspólnego posiadania i wspólnej pracy!

Do tej ostatniej, decydującej walki o socjalizm torują nam drogę wypadki rosyjskie!

Chwała towarzyszom rosyjskim, którzy pierwsi tę walkę podejmują! Jakikolwiek będzie wynik wielkiego ich kroku — trwałe zwycięstwo czy chwilowa klęska — oni rzucili nowe hasło proletariatu całego świata. Chwała im i pozdrowienie od nas — którzyśmy od początku wspólne z nimi mieli cele!

Robotnicy! Robotnice! Wojna się chyli ku końcowi. Krwawe opryszki koalicyj czy państw centralnych poczuja wspólne niebezpieczeństwo i podadzą sobie

ręce dla zdławienia rosyjskiej klasy robotniczej! Przeciw rewolucji dźwignie się groźnie połączony legion reakcji. **Losy rewolucji rosyjskiej są w rękach międzynarodowego proletariatu!**

Niech że robotnicy wszystkich krajów zrozumieją swój obowiązek solidarności! Niech i oni murem staną **przeciw międzynarodowej burżuazji za proletariacką Rosją!** Do walki nas woła piorunowy dzwon rewolucji rosyjskiej! Już szaleje morze buntu robotniczego, już się trzęsą węgly budowli kapitalistycznej!

Robotnicy polscy! Przed sobą mamy walkę krwawą — walkę długą może jeszcze. Ale wiemy jedno — że cel nam przyświeca jasny i wielki. Występujemy ramię w ramię z proletariatem świata całego. Nie o **pokój tylko** — ten nas nie uchroni od nowych zbrojeń i nowej wojny. Nie o **chleb tylko** — ten nam da burżuazja, jak nie odmówi paszy swemu bydłu roboczemu. Nie o **wolność tylko** — to hasło jest jedynie kłamliwym frazesem, dopóki panują nienasyceń drapieżcy kapitału.

Walczymy o obalenie ustroju kapitalistycznego! Walczymy o socjalizm — o wspólną własność, o bratnie społeczeństwo zjednoczonych ludów!

Precz z wojną! precz z kapitalizmem!

Niech żyje rewolucja socjalna!

**Zarząd Główny
Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy.**

Warszawa, w listopadzie 1917 r.

